ISSN 2392-0300 „Civitas et Lex” 2026 / 3(51)
DOI 10.31648/cetl.12970

RECENZJE / REVIEWS

Ks. Wojciech Guzewicz
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie Filia w Ełku
ORCID: https://orcid.org/0000-0002-6759-0856
e-mail: wojciech.guzewicz@uwm.edu.pl

KARD. GEORGE PELL, *DZIENNIK WIĘZIENNY. APELACJA*, T. I: *27 LUTEGO – 13 LIPCA 2019*, PRZEKŁAD M. WOLAK, DOM WYDAWNICZY „RAFAEL”, KRAKÓW 2021, SS. 492

Z książką George'a Pella *Dziennik więzienny. Apelacja* zetknąłem się w czerwcu 2026 r., kiedy otrzymałem ją w prezencie. Okoliczność ta stała się impulsem do poznania zarówno samego autora, jak i jego świadectwa.

George Pell (1941–2023) był australijskim duchownym katolickim, zaliczanym do grona najbardziej wpływowych hierarchów Kościoła katolickiego przełomu XX i XXI w. Święcenia kapłańskie przyjął w 1966 r. po studiach odbytych w Australii oraz na Uniwersytecie Oksfordzkim. W latach 1987–1996 pełnił posługę biskupa pomocniczego, a następnie arcybiskupa Melbourne. W 1996 r. został mianowany arcybiskupem Sydney, natomiast w 2003 r. papież Jan Paweł II wyniósł go do godności kardynalskiej. W 2014 r. papież Franciszek powierzył mu funkcję prefekta Sekretariatu ds. Gospodarki, zlecając jednocześnie zadanie przeprowadzenia reformy finansów Stolicy Apostolskiej.

W 2018 r. kardynał Pell został skazany za przestępstwa seksualne. Proces ten od początku budził liczne kontrowersje zarówno w środowisku prawniczym, jak i opinii publicznej, a wielu komentatorów wskazywało na poważne zastrzeżenia dotyczące oceny materiału dowodowego i przebiegu postępowania. Ostatecznie w 2020 r. Najwyższy Sąd Australii (*High Court of Australia*) jednogłośnie uchylił wcześniejsze wyroki i uniewinnił kardynała, uznając, że przedstawione dowody nie pozwalały na stwierdzenie winy ponad uzasadnioną wątpliwość.

Dla George'a Pella wyrok ten oznaczał odzyskanie dobrego imienia po miesiącach niesłusznego pozbawienia wolności. Wielu katolików odczytało go również jako potwierdzenie, że nawet w najbardziej złożonych i dramatycznych okolicznościach ostateczne znaczenie ma prawda oraz rzetelnie przeprowadzony proces sądowy. Po powrocie do Rzymu kardynał kontynuował działalność duszpasterską i publicystyczną, publikując kolejne tomy *Dziennika więziennego*. Zmarł 10 stycznia 2023 r. w Rzymie.

Recenzowana książka – to osobisty zapis etapu uwięzienia kardynała George'a Pella oraz procesu odwoławczego zakończonego jego uniewinnieniem przez australijski Sąd Najwyższy (stanowi pierwszy tom tych wydarzeń). Autor przedstawia codzienność życia w więzieniu, własne przeżycia duchowe, refleksje nad cierpieniem, modlitwą i sprawiedliwością, a także komentuje wydarzenia w Kościele i świecie. Książka łączy cechy pamiętnika, świadectwa religijnego oraz eseju społeczno-politycznego. Centralnym motywem pozostaje nadzieja, zaufanie Opatrzności i przekonanie o ostatecznym zwycięstwie prawdy mimo doświadczenia niesprawiedliwego oskarżenia.

Książka ma formę dziennika, którego kolejne zapiski układają się w chronologiczną relację z wielu miesięcy pobytu autora w więzieniu. Taki układ sprawia, że czytelnik może śledzić rozwój wydarzeń niemal dzień po dniu, obserwując jednocześnie zmieniające się emocje autora oraz jego refleksje dotyczące sytuacji, w której się znalazł.

Narracja obejmuje kilka wzajemnie przenikających się płaszczyzn. Pierwszą stanowi opis codzienności więziennej: obowiązującego regulaminu, relacji z funkcjonariuszami i współwięźniami, ograniczeń wynikających z izolacji oraz sposobów organizowania dnia. Drugą tworzą rozważania religijne, obejmujące modlitwę, lekturę Pisma Świętego, refleksję nad cierpieniem oraz próbę odnalezienia sensu w doświadczeniu niesprawiedliwości. Trzecią płaszczyzną są komentarze do wydarzeń kościelnych, politycznych i społecznych, które autor poznaje za pośrednictwem prasy, korespondencji oraz rozmów z odwiedzającymi.

Tak skonstruowana kompozycja sprawia, że książka nie ogranicza się do prostego opisu wydarzeń. Staje się świadectwem intelektualnej i duchowej aktywności człowieka pozbawionego wolności, który mimo trudnych warunków nie rezygnuje z refleksji nad współczesnym światem.

Jednym z najważniejszych tematów poruszanych w publikacji jest problem sprawiedliwości oraz funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w sytuacji o dużym znaczeniu społecznym i medialnym. Pell wielokrotnie powraca do własnego procesu, wskazując na dostrzeżone przez siebie nieścisłości w przebiegu postępowania oraz podkreślając fundamentalne znaczenie zasady domniemania niewinności. Nie prowadzi jednak szczegółowej analizy prawnej ani nie tworzy systematycznej polemiki z uzasadnieniem wyroku. Zamiast tego ukazuje przede wszystkim osobiste doświadczenie człowieka oczekującego na rozstrzygnięcie sądu, opisując psychologiczne skutki długotrwałej niepewności, izolacji oraz społecznego napięcia.

Jako przykład tego wymiaru narracji można przywołać zapis z 27 lutego 2019 r., w którym autor odnosi się do uzasadnienia wyroku z 2018 r.: „Spora część omówienia wyroku [z 2018 r. – W.G.] była kompletnie surrealistyczna, niczym u Kafki: wyliczywszy liczne powody przeczące prawdopodobieństwu mojej rzekomej napaści na chłopców, sędzia zaczął snuć domysły na temat mojej motywacji!". W dalszej części zapisu Pell przytacza opinię swojej obrończyni Ruth, według której nawet prokurator miał mieć wątpliwości co do jego winy. Fragment ten pokazuje sposób, w jaki autor przeżywał i interpretował przebieg

procesu – jako doświadczenie głębokiej niepewności oraz poczucia niezrozumienia przez instytucje wymiaru sprawiedliwości.

Równie wymowny jest dalszy zapis dotyczący pierwszych chwil pozbawienia wolności: „Stwierdzono, że istnieje u mnie pewien stopień ryzyka samookaleczenia, więc w nocy pozostawałem pod ścisłą obserwacją". Fragment ten ukazuje nie tylko konsekwencje prawne wydanego wyroku, lecz także ogromne obciążenie psychiczne, jakie wiązało się z nagłą zmianą sytuacji życiowej autora. W tym kontekście *Dziennik więzienny* staje się nie tylko relacją z wydarzeń sądowych, ale również świadectwem doświadczenia człowieka skonfrontowanego z utratą wolności, reputacji i publicznego zaufania.

Drugim zasadniczym motywem obecnym w *Dzienniku więziennym* pozostaje problem cierpienia. Autor nie przedstawia go wyłącznie jako doświadczenia negatywnego i destrukcyjnego, lecz interpretuje je w świetle chrześcijańskiej teologii krzyża, w której cierpienie może stać się przestrzenią duchowego dojrzewania oraz głębszego zjednoczenia z Bogiem. Liczne odwołania do Ewangelii, pism Ojców Kościoła oraz tradycji duchowości katolickiej nadają książce charakter medytacyjny i refleksyjny. Czytelnik otrzymuje obraz człowieka, który mimo doświadczenia odrzucenia, izolacji i niesprawiedliwości stara się zachować wewnętrzny pokój oraz ufność wobec Boga.

W jednym z zapisów Pell wspomina rozmowy z osobami, które pytały go o sens niezawinionego cierpienia: „Kiedy przy wielu różnych okazjach ludzie pytali mnie o niezasłużone cierpienie, odpowiadałem: Jezus, Syn Boży, też nie miał lekko. Chrześcijan takie słowa zawsze zmuszają do zastanowienia. Niekiedy prosiłem ich także, żeby przypomnieli sobie wszystkie błogosławieństwa, których doświadczyli" (4 marca 2019). Słowa te ukazują charakterystyczną dla autora perspektywę – cierpienie nie zostaje zaprzeczone ani pomniejszone, lecz zostaje wpisane w szerszy wymiar wiary, wdzięczności i nadziei. Pell wskazuje tym samym, że doświadczenie próby może prowadzić nie tylko do poczucia krzywdy, ale również do głębszego spojrzenia na własne życie i otrzymane dobro.

Istotnym zagadnieniem podejmowanym w *Dzienniku więziennym* jest również rola mediów oraz opinii publicznej w kształtowaniu społecznego obrazu osób oskarżonych. Pell zwraca uwagę na wpływ medialnych przekazów na sposób postrzegania człowieka jeszcze przed zakończeniem postępowania sądowego, wskazując na niebezpieczeństwo zastępowania zasady domniemania niewinności przez publiczne osądy. W jego ocenie media nie ograniczają się jedynie do przekazywania informacji, lecz często uczestniczą w tworzeniu określonej narracji społecznej, która może wpływać na odbiór osoby oskarżonej oraz przebieg debaty publicznej. Refleksje te prowadzą autora do szerszego namysłu nad wzajemnymi relacjami między prawem, mediami i społeczeństwem.

Krytyczny stosunek do części przekazów medialnych został zaznaczony również we wstępie przygotowanym przez wydawcę książki, który pisze: „Ktoś ogłosił profesjonalnie wydrukowane transparenty »anty-Pellowe« wznoszone przez motłoch otaczający budynek sądu, w którym odbywały się rozprawy. Natomiast Australian Broadcasting Corporation, utrzymywana z pieniędzy podatników instytucja publiczna, zaangażowała się w prostacką, antykościelną propagandę

i w nadawanych przez siebie programach wylewała potoki oszczerstw na temat charakteru kardynała Pella" (s. 9).

Nie mniej ważnym elementem książki są refleksje dotyczące sytuacji współczesnego Kościoła katolickiego. Pell podejmuje analizę wyzwań stojących przed wspólnotą wierzących, odnosząc się m.in. do kryzysu autorytetu, postępującej sekularyzacji oraz potrzeby odnowy życia duchowego. Rozważania te stanowią integralną część *Dziennika więziennego* i ukazują, że nawet w warunkach izolacji autor pozostawał aktywnie zaangażowany w sprawy Kościoła powszechnego, śledząc jego problemy oraz poszukując odpowiedzi na wyzwania współczesności.

Szczególnie interesujące są fragmenty, w których Pell przywołuje postacie znaczących hierarchów Kościoła XX w. W jednym z zapisów wspomina kardynała Jean-Marie Lustigera, arcybiskupa Paryża, nawróconego z judaizmu, którego rodzina pochodziła z tego samego regionu Polski co rodzina Jima Spigelmana. Pell pisze: „Pamiętam, jak kard. Lustiger z Paryża, konwertyta z judaizmu, którego krewni pochodzili z tej samej wioski w Polsce co rodzina Jima Spigelmana [Spigelman pochodził z Sosnowca, a Lustiger z Będzina – W.G.], z podobną gwałtownością zastanawiał się, dlaczego Bóg pozwala, żeby czterech z pięciu francuskich biskupów zmarło w młodym wieku, skoro on wybrał ich na ewentualnych arcybiskupów. Lustiger stawiał czoło nowoczesności tak, jak się to powinno robić – z mocnym chrześcijańskim nawoływaniem do wiary i pokuty. W pewnym okresie miał więcej młodych księży i seminarzystów niż było ich w sumie na pozostałych terenach Francji" (11 marca 2019).

Przywołanie postaci kardynała Lustigera pokazuje, że Pell postrzega kryzysy współczesnego Kościoła nie tylko jako zagrożenia, lecz również jako wyzwania wymagające odwagi, jasnego przekazu wiary i duchowej odnowy. W jego ujęciu odpowiedzią na sekularyzację nie powinno być dostosowanie chrześcijaństwa do dominujących trendów kulturowych, lecz pogłębienie tożsamości religijnej oraz powrót do podstawowych wartości Ewangelii.

Pod względem literackim książka reprezentuje klasyczny gatunek dziennika. Styl autora jest prosty, rzeczowy i pozbawiony nadmiernej retoryki. Dominują krótkie zapisy odnoszące się do konkretnych wydarzeń danego dnia, przeplatane refleksjami natury filozoficznej i teologicznej.

Takie rozwiązanie zwiększa wiarygodność narracji. Czytelnik ma wrażenie obcowania z autentycznym dokumentem, a nie tekstem przygotowanym wyłącznie z myślą o publikacji. Jednocześnie forma dziennikowa powoduje pewne powtórzenia oraz dygresje, które są charakterystyczne dla tego rodzaju literatury. Nie osłabiają one jednak wartości książki, lecz podkreślają jej dokumentalny charakter.

Z perspektywy badań historycznych publikacja posiada znaczną wartość źródłową. Dokumentuje jeden z najbardziej znanych procesów dotyczących wysokiego rangą przedstawiciela Kościoła katolickiego w XXI w., a jednocześnie ukazuje osobistą reakcję oskarżonego na wydarzenia rozgrywające się wokół niego. Szczególną wartość tych zapisów stanowi fakt, że Pell tworzył swój dziennik w czasie trwania postępowania, nie znając jeszcze ostatecznego rozstrzygnięcia sądu. Dzięki temu czytelnik otrzymuje świadectwo człowieka funkcjonującego

w sytuacji niepewności, oczekiwania i duchowej próby, a nie jedynie późniejszą interpretację wydarzeń z perspektywy ich zakończenia.

Z kolei dla badaczy prawa książka może stanowić interesujący materiał do analiz dotyczących społecznego odbioru postępowań karnych, relacji pomiędzy wymiarem sprawiedliwości a opinią publiczną oraz znaczenia podstawowych zasad procesu karnego, takich jak domniemanie niewinności. Publikacja posiada także istotny walor teologiczny. Autor przedstawia chrześcijańską interpretację cierpienia, przebaczenia i nadziei nie w formie abstrakcyjnego wykładu, lecz poprzez osobiste doświadczenie. Dzięki temu jego refleksje mają charakter egzystencjalny i pozostają głęboko zakorzenione w konkretnych wydarzeniach życia.

Jednocześnie należy zauważyć, że książka nie jest opracowaniem naukowym. Nie zawiera rozbudowanego aparatu krytycznego, przypisów ani szerokiej analizy źródeł. Jest przede wszystkim świadectwem uczestnika wydarzeń, dlatego przedstawia rzeczywistość z perspektywy autora. Fakt ten nie obniża wartości publikacji, wymaga jednak od czytelnika zachowania świadomości, że jest to relacja subiektywna.

Największym atutem książki pozostaje jej autentyczność. Pell nie kreuje się na bohatera, lecz opisuje własne słabości, obawy oraz chwile zwątpienia. Dzięki temu czytelnik otrzymuje wiarygodny obraz człowieka próbującego zachować godność i spokój w sytuacji granicznej.

Na szczególne uznanie zasługuje bogactwo refleksji religijnych obecnych w całym *Dzienniku więziennym*. Autor ukazuje, że duchowość nie jest dla niego jedynie przedmiotem teoretycznych rozważań, lecz konkretną rzeczywistością, która pozwala zachować nadzieję i wewnętrzny pokój w obliczu cierpienia oraz niesprawiedliwości. Szczególnie poruszające są fragmenty poświęcone modlitwie, liturgii i lekturze klasycznych tekstów chrześcijańskich. Modlitwy Pella mają charakter głęboko osobisty, a zarazem uniwersalny. Pod datą 19 marca 2019 r. zapisuje: „Boże, nasz Ojcze, nie wiem, ilu ludzi na przestrzeni wieków i na całym świecie zostało niesprawiedliwie skazanych, tak jak Twój Syn. Zaopiekuj się tymi ofiarami". Słowa te świadczą, że własne doświadczenie interpretuje w perspektywie męki Chrystusa, jednocześnie obejmując modlitwą wszystkich, którzy doświadczyli podobnej krzywdy. Równie wymowny jest zapis z 25 maja, w którym autor rozważa perspektywę własnej śmierci: „Mój Boże, dziękuję Ci już teraz za chwilę i okoliczności mojej śmierci. Pragnę ofiarować ów moment Tobie, z nadzieją, że będę odchodził z tego świata w Twoim pokoju. Obym w chwili śmierci nie żywił do nikogo urazy ani złości. Obym już wcześniej wybaczył wszystkim moim wrogom oraz odszukał i otrzymał Twoje przebaczenie". Fragment ten ukazuje głęboką dojrzałość duchową autora, którego modlitwa nie koncentruje się na pragnieniu odwetu, lecz na przebaczeniu, pojednaniu i całkowitym zawierzeniu Bogu.

Pewnym ograniczeniem publikacji jest natomiast fakt, że wiele komentarzy do wydarzeń politycznych i społecznych ma charakter skrótowy i publicystyczny. Czytelnik oczekujący pogłębionej analizy może odczuwać niedosyt. Wynika to jednak z samej konwencji dziennika, którego celem nie jest tworzenie systematycznego traktatu, lecz bieżące dokumentowanie wydarzeń.

Dziennik więzienny. Apelacja jest publikacją o znaczącej wartości dokumentacyjnej, historycznej i duchowej. Łączy cechy pamiętnika, świadectwa religijnego oraz refleksji nad współczesnym społeczeństwem, tworząc wielowymiarowy obraz człowieka poddanego wyjątkowo trudnej próbie. Książka ukazuje nie tylko przebieg wydarzeń związanych z procesem kardynała George'a Pella, ale przede wszystkim sposób przeżywania cierpienia, samotności i niepewności w świetle wiary chrześcijańskiej.

Choć publikacja przedstawia wydarzenia z perspektywy autora i nie pretenduje do miana obiektywnego opracowania historycznego, stanowi cenne źródło do badań nad relacją między religią, prawem i współczesną kulturą medialną. Prostota stylu, autentyczność przekazu oraz głębia refleksji sprawiają, że książka wykracza poza ramy zwykłego pamiętnika więziennego. Jest świadectwem wiary, dokumentem historycznym oraz zapisem osobistego zmagania z doświadczeniem cierpienia i niesprawiedliwości. Z tych względów zasługuje na uwagę zarówno badaczy współczesnego Kościoła, jak i czytelników zainteresowanych literaturą autobiograficzną oraz problematyką etyczną i społeczną.